

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Podnoszenie na duchu, słowa wsparcia, modlitwy, słowa błogosławieństwa to język Boga, którym powinien być przepełniony każdy dom chrześcijański.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Człowiek pokoju



Agata Pawluk

Uroczystość odpustowa zgromadziła wielu czcicieli błogosławionego

Jakimi wartościami w swoim życiu kierował się patron Harcerstwa Polskiego, że po tylu latach gromadzi wokół siebie tylu ludzi?

AGATA PAWLUK

W parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu spotkali się czciciele bł. Stefana Frelichowskiego. W 79. rocznicę jego śmierci przedstawiciele władz, duchowieństwa, siostry zakonne, wierni świeccy z diecezji, przedstawiciele Harcerstwa Polskiego nie tylko z Polski, ale i z Australii i Stanów Zjednoczonych

przybyli do sanktuarium w duchu dziękczynienia. – Dziękujemy Bogu za tego wspaniałego kapłana, za świętość i heroiczność jego życia. Za świetlane przykłady jego nieugiętej wiary, miłości do Boga i całkowitego zawierzenia się Jemu – mówił ks. prał. Wojciech Niedźwiecki, kustosz sanktuarium.

Mszy św. odpustowej przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. Pasterz w homilii odniósł się do Ewangelii z dnia, w której Jezus mówi, że nie przyszedł na ziemię, aby dać pokój, ale miecz. – Nie należy tego pojęcia rozumieć tylko jako broni używanej do fizycznej walki. Oznacza ono

Słowo Boga, które jest ostre, domaga się wewnętrznych decyzji. Miecz symbolizuje także duchową walkę, która łączy się z przyjęciem Jezusa jako Pana i Zbawiciela. Miecz jest konieczny, aby oddzielić dobre myśli od złych przede wszystkim w naszym sercu. Jezus przestrzega, że kiedy będziemy bardziej słuchali Boga niż ludzi, może spotkać nas krytyka, wykluczenie, inna forma prześladowania – tłumaczył biskup. Taką drogę w swoim życiu obrał bł. Frelichowski. – Św. Jan Paweł II, wynosząc go na ołtarze, nazwał go człowiekiem pokoju, który bronił swoich przekonań, dawał świadectwo wiary, →

..flesz

Modlitwa za małżonków. Parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła na toruńskim Podgórzu zaprasza małżeństwa proszące o dar potomstwa biologicznego lub adopcyjnego na spotkanie wspólnoty Abraham i Sara, które odbędzie się w piątek 15 marca o godz. 18.30. W planie m.in.: Msza św. za wstawiennictwem św. Jolenty, adoracja Najświętszego Sakramentu oraz spotkanie formacyjne, w którym biorą udział małżeństwa, kapłan oraz psycholog. **JAP**

Nasze spotkania z Janem Pawłem II. Kolejne spotkanie z cyklu zainspirowanego 25. rocznicą wizyty papieża w Toruniu odbędzie się 20 marca o godz. 18.00 w toruńskim Centrum Dialogu. Zaproszonym gościem będzie biskup senior Andrzej Suski, który opowie o początkach diecezji.

Spotkanie poprzedzi Msza św. o godz. 17.00 w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego.

Droga Krzyżowa ulicami Torunia. Tradycyjna droga krzyżowa ulicami toruńskiej Starówki przejdzie 22 marca. Rozpoczęcie o godz. 17.00 przy kościele garnizonowym, zakończenie Mszą św. w katedrze o godz. 18.00.

Kurs dla fotografów. Wydział Duszpasterski zaprasza na szkolenie dla fotografów i operatorów kamer na kościelnych uroczystościach liturgicznych. Kurs odbędzie się 20 kwietnia w Centrum Dialogu w Toruniu. Uczestnicy w dniu szkolenia otrzymają certyfikat oraz identyfikator, które upoważniają do fotografowania i filmowania uroczystości liturgicznych. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 kwietnia pod adresem foto.liturgia@gmail.com. /RC

→ ewangelizował, przeciwstawiał się okupantowi, pomagał współwierzniom. Niemcy uznali go za niebezpiecznego wroga i uwięzili w pierwszych dniach II wojny światowej. Człowiek pokoju, a jednocześnie człowiek, który przyjął miecz słowa Bożego – podkreślił pasterz toruński.

Biskup dodał, że dzisiejszy świat potrzebuje takich postaci świętych i błogosławionych. – Ks. Frelichowski jest przykładem dla naszych czasów. Służył ludziom w swojej łagodności, dobroci i cierpliwości, pozyskał wielu dla Chrystusa również w tragicznych okolicznościach wojny i okupacji – zaznaczył.

Bp Śmigiel zakończył homilię modlitwą. – Dziękujemy za Kościół, w którym byli i są tacy kapłani jak ks. Frelichowski. Nie boją się mówić prawdy, a jednocześnie, kierując się przykazaniem miłości, wprowadzają pokój. Dziękujemy, że w tych niepewnych czasach nasza diecezja jest wierna Bogu, Tradycji i Kościołowi.



Agata Pawluk

Bł. Stefan Frelichowski jest szczególnie ważny dla harcerzy

Po Eucharystii została odmówiona litania do błogosławionego patrona, a wierni mieli możliwość indywidualnego uczczenia relikwii. **n**

AGATA PAWLUK



Justyna Zabłotna

Patron na co dzień

JASTRZĘBIE Odpust ku czci bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego odbył się w parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Błogosławiony jest drugim patronem parafii. W dniu liturgicznego wspomnienia chełmińskiego prezbitera odbyła się Droga Krzyżowa, której rozważania były mu poświęcone. Razem z krzyżem były niesione jego relikwie.

25 lutego miał miejsce odpust parafialny. Homilię wygłaszał dk. prof. Waldemar

Ks. Frelichowski jak zawsze przyciąga młodych

Rozynkowski. W słowach wstępu podkreślił wyjątkowość kultu i osoby ks. Frelichowskiego. Wskazał rolę, jaką pełni w trakcie Wielkiego Postu przykład patrona. Ukazując epizody życia Wicka i jego rodziny, pokazywał jego wielkość w obliczu wyzwań codziennego życia.

Zgodnie z wieloletnią tradycją w trakcie Sumy harcerze z brodnickiego hufca pełnili honorową wartę przy relikwiach swojego patrona. **n**

ANDRZEJ KARBOWSKI

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska

Agata Pawluk

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Droga zaufania

GIETRZWAŁD W rekolekcjach Ruchu Rodzin Nazaretańskich uczestniczyło 60 członków i sympatyków z diecezji toruńskiej i archidiecezji gdańskiej.

Odbwały się one w dniach od 8 do 11 lutego. Posługę duszpasterską pełnili: ks. Sylwester Ćwikliński, moderator diecezjalny, ks. Paweł Jakimcio, ks. Oskar Gramadzki, ks. Dariusz Kowalczyk, moderator krajowy. Treści powstały w oparciu o adhortację apostolską „C'est la confiance” – o ufności w miłosierną miłość Boga, którą opublikował papież Franciszek z okazji 150. rocznicy urodzin św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Każdego dnia uczestnicy mogli za przykładem św. Teresy odkrywać znaczenie małej drogi ufności i miłości. Przebywając w tym świętym miejscu, codziennie modlili się na różańcu, spełniając prośbę Pani Gietrzwałdzkiej. Mimo zimowej aury przeszli Drogę Krzyżową, kontemplując rozważania poszczególnych stacji. Zwieńczeniem pobytu była Eucharystia w bazylice połączona z sakramentem namaszczenia chorych. **n**

ELŻBIETA CZAPIEWSKA



Elżbieta Czapiewska

Rekolekcje zgromadziły wiele osób z całej diecezji

Bardzo się bałem, co będę robił na emeryturze. Nawet nie chciałem sobie wyobrażać, co będzie, kiedy ten dzień nadejdzie. Nie miałem zaufania do Boga, że On mi ten czas zorganizuje, tylko oczekiwałem na moją zgodę, a nie na bunt związany z tym, że starość zagląda przez okno. Na tych rekolekcjach za przykładem Małej Teresy zrozumiałem, że Bóg na mnie czeka z pełnią swojej miłości. Podczas medytacji

porannej usłyszałem słowa, które mnie poruszyły: „Maryjo, naucz mnie, abym dziś był chociaż trochę mądrzejszy niż wczoraj”. Zrozumiałem, że nie muszę się bać rzeczy nowych, bo Pan Bóg chce tylko mojego „tak”, podobnie jak chciał tego od Apostołów przy rozmnażaniu chleba, a On już zatroszczy się, aby Jego dzieło się dokonało.

Piotr

Perspektywa miłości

RYBNO Wspólnota parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa spotkała się z bł. Rodziną Ulmów.

Przygotowanie do tego wydarzenia rozpoczęło się wraz rozpoczęciem nowego roku duszpasterskiego. W homiliach, kazaniach, podczas spotkań z grupami modlitewnymi oraz w czasie odwiedzin duszpasterskich wierni rozmawiali o bohaterskiej rodzinie. Z radością w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa powitali 22 lutego relikwie i obraz bł. Rodziny Ulmów. Następnie sprawowana była Msza św. z udziałem kapłanów dekanatu pod przewodnictwem ks. kan. Janusza Kowalskiego. Kapłan przedstawił drogę do świętości Rodziny z Markowej, wskazując, że ludzie żyjący w XXI w. mogą uczyć się od nowych błogosławionych miłości małżeńskiej, rodzinnej i skierowanej wobec każdego człowieka bez względu na pochodzenie czy na wyznawaną religię. Kaznodzieja w homilii postawił



Mateusz Krajewski

Rodzina Ulmów jest inspiracją dla naszych rodzin

pytanie: Czy rozsądnym było ze strony Ulmów przyjmowanie pod swój dach Żydów, skoro groziło to śmiercią? Z ludzkiej perspektywy nie sposób tego zrozumieć. Jest jednak inna perspektywa, perspektywa miłości. Po Mszy św. rozpoczęło się czuwanie poszczególnych parafii dekanatu rybnieńskiego.

W przygotowanie liturgii włączyli się uczniowie Zespołu Szkół w Rybnie wraz z katechetą ks. Tomaszem Jankowskim. dopełnieniem modlitewnego czuwania było nabożeństwo Drogi Krzyżowej poświęcone bł. Rodzinie oraz Msza św. z zawierzeniem rodzin na zakończenie peregrynacji. **n**

KS. KAN. JANUSZ KOWALSKI

Kubańskie rekolekcje

Jak wygląda posługa misyjna i z czym muszą mierzyć się misjonarze? O realiach Kuby i urlopie, który okazał się najpiękniejszym czasem, w rozmowie z Agatą Pawluk opowiada **ks. Andrzej Jankowski**.

.. Agata Pawluk: Urlop kojarzy nam się z wypoczynkiem, Ksiądz jednak wybrał posługę misyjną. Dlaczego?

Ks. Andrzej Jankowski: Trudno ten czas nazwać „posługą”. Był to raczej czas poznania posługi ks. Adama Czerwińskiego i pracujących na Kubie misjonarzy. Pierwsze dni pobytu na wyspie faktycznie były dla nas czasem wypoczynku. Później jednak udaliśmy się do Santiago de Cuba, by wejść w codzienny rytm pracy misjonarza.

.. Jak to się stało, że zdecydował się Ksiądz na ten wyjazd?

Przyjaźnimy się z ks. Adamem od czasów seminaryjnych. Zawsze powtarzał: „Musisz mnie odwiedzić na

Nazywam ten czas najpiękniejszymi rekolekcjami kapłańskimi, jakie kiedykolwiek przeżyłem.

Kubie. Zapraszam”. I choć wydawało się to niemal niewykonalne, to udało się. Impuls jednak dał nasz kolega kursowy ks. Paweł Maciejko z Unisławia. W Boże Narodzenie wysłał zaczepnego SMS-a: „Lecimy na Kubę”. No i tak to się zaczęło.

.. Jakie były pierwsze wrażenia po przyjeździe na Kubę i jakie kontrasty zauważył Ksiądz w tym kraju?

Pierwsze wrażenia były bardzo dobre. Piękne krajobrazy, w miarę dobre drogi, zadbana okolica – poziom niemal europejski. Nie pasowały tylko do tego pejzażu stare, czasem nawet bardzo stare samochody. Jednak oddalenie się od szlaków komunikacyjnych przeznaczonych dla turystów pokazuje zupełnie inną Kubę. To kraj z ogromnym potencjałem, którego się nie wykorzystuje ze względu na panujący ustrój komunistyczny. Wszystko jest wspólne, czyli tak naprawdę niczyje. Ludzie żyją w większości w ogromnej biedzie w starych blokach, a na wsiach często w zwykłych chatkach zrobionych

Ks. Andrzej Jankowski (po prawej) wikariusz parafii Miłosierdzia Bożego w Toruniu, diecezjalny duszpasterz kobiet.





Kubańczycy angażują się w życie Kościoła

z tego, co było pod ręką. Dotykają serca smutni Kubańczycy szwendający się w poszukiwaniu czegośkolwiek do zjedzenia, kolejki ludzi stojących w oczekiwaniu na „kartki”, w zamian za które może dostaną jakieś warzywa albo odrobinę ryżu. Wzrusza widok dzieci, które bawią się własnoręcznie zrobionymi zabawkami, np. hulajnogą zbitą z desek czy chłopców grających w piłkę na bosą, bo szkoda im zniszczyć jedyne buty, które mają.

.. Uczestniczył Ksiądz w miejscowych Mszach św. i nabożeństwach. Jakie przeżycia i doświadczenia z tym związane wywarły na Księdzu największe wrażenie?

Kubańczycy, którzy są w kościołach, są nieco bardziej radośni. Są odpowiedzialni i bardzo zaangażowani w życie Kościoła. Śpiewają, grają na instrumentach, głośno się modlą, włączają się w kazania. W Środę Popielcową na ich czołach czyni się znak krzyża błotem z popiołu, a na Drodze Krzyżowej przed ołtarzem eksponuje się obraz ukazujący przeżywaną stację. A to tylko obserwacje z kilku dni.

.. Jakie refleksje przyniosła Księdzu podróż na Kubę w kontekście Wielkiego Postu i wezwania do nawrócenia?

Nazywam ten czas najpiękniejszymi rekolekcjami kapłańskimi, jakie kiedykolwiek przeżyłem. Refleksji jest wiele, ale najważniejsza chyba jest taka, by dziękować Bogu za to, co mamy. Kiedy widzi się totalną biedę i smutek ludzi, zaczyna się doceniać to, co się ma.

.. A jakie są prośby misjonarzy wobec nas oraz jakie wsparcie jest im najbardziej potrzebne?

Misjonarze nigdy nie proszą o nic dla siebie, ale dla tych, wśród których pracują. Kościół na Kubie żyje tak naprawdę z tego, co otrzyma. Potrzeb jest wiele. Kubańczycy cieszą się wszystkim, co im się ofiaruje. Można pomagać na różne sposoby. Najłatwiej jest przekazać pieniądze, za które misjonarze kupują żywność. Można też organizować zbiórki (ubrań, butów, zabawek, materiałów higienicznych, kosmetyków). Jednak wysyłka jest dość droga, paczka dociera na Kubę po długim czasie, a czasem zdarza się, że nawet nie dociera do adresata... Darem jednak najcenniejszym (poza tymi materialnymi) jest nasza modlitewna pamięć.

.. Nie pojechał Ksiądz na Kubę z pustymi rękoma, ale także z konkretnym wsparciem okazanym przez wiernych naszej diecezji.

Ks. Adam jest znany w Toruniu, bo pracował tu przez wiele lat, ale i w naszej diecezji, kiedy przyjeżdża na urlop, w różnych parafiach głosi Słowo Boże i daje świadectwo o swojej posłudze. Stąd, kiedy w mojej parafii Miłosierdzia Bożego niektórzy usłyszeli o tym, że lecę na Kubę, chcieli ofiarować swój dar serca dla misjonarza i Kubańczyków, wśród których pracuje. Byli to pojedynczy wierni, ale i wspólnoty, jak choćby wspólnota kobiet uMOCniONE MIŁOŚCIĄ. Podobnie było w Unisławiu. Choć tak naprawdę pula pieniędzy, którą udało się zebrać czy niewielkie dary materialne to tylko kropla w morzu wobec potrzeb, jakie dostrzegliśmy na Kubie, jednak wdzięczność i misjonarzy i ludzi jest bardzo wielka. **n**



Członkowie Klubu z proboszczem parafii

Aleksandra Wojdyło

Patroni młodych

ŁASIN Przy relikwii bł. Rodziny Ulmów modlono się w kaplicy Sióstr Karmelitanek Bosych.

Relikwie do klasztoru 20 lutego wnieśli małżonkowie wraz z dwójką dzieci. Mszę św. i homilię wygłosił proboszcz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Łasinie ks. kan. Grzegorz Grabowski. Na wstępie oznajmił, że parafia Łasin również otrzyma relikwie rodziny Ulmów. – Nigdy nie wiemy, przed jakimi wyborami Bóg nas postawi – mówił. Nadmienił, że historia rodziny Ulmów ma dzisiaj swoją kontynuację w tragedii Ukrainy. – Jesteśmy w nowożytnym świecie jedynym państwem, które bez obawy dla uchodźców przyjęło ich miliony.

Ulmowie zachowali się heroicznie, bo pomogli potrzebującym, płacąc za to własnym życiem. Proboszcz zwrócił uwagę, że ich beatyfikacja jest szczególna: do chwały ołtarzy została wyniesiona cała rodzina połączona nie tylko więzami krwi, ale także wspólnym świadectwem danym Chrystusowi aż do ofiary własnego życia. Dodatkowo po raz pierwszy w Kościele zostało wyniesione na ołtarze dziecko, które było pod sercem matki.

We Mszy św. uczestniczyli członkowie Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Łasinie z rodzicami. Młodzież po raz kolejny została dostrzeżona przez ks. Grabowskiego, który kończąc tę Eucharystię, podziękował im za obecność i podkreślił, że dali piękne świadectwo o sobie, swoich rodzinach i klubie. **n**

MARIA SADOWSKA

Poszukiwanie pereł

Pozwólmy dzieciom się ubrudzić, dajmy im wyzwania na ich miarę i traktujmy młodych poważnie, a zobaczymy, jak nas zaskoczą – taki wniosek można było wysnuć podczas sympozjum, na które zaprosił nie kto inny, a ks. Wicek.

RENATA CZERWIŃSKA

Sympozjum „Wychowanie młodzieży przez młodzież” odbyło się w toruńskim Centrum Dialogu dzień po narodzinach ks. Frelichowskiego dla nieba. Inspiracją dla organizatorów – Wyższego Seminarium Duchownego i Wydziału Teologicznego – było słowa zapisane przez nastoletniego jeszcze Wicka w jego pamiętniku: „Najdziwniejszą, ale najlepszą jest idea harcerstwa: wychowanie młodzieży przez młodzież. I ja sam, jak długo będę mógł, co daj Boże, aby zawsze było, będę harcerzem i nigdy dla niego pracować i go popierać nie przestanę”.

Rówieśnicy Frelichowskiego

Barwną opowieść o niezwykłych młodych i ich – jak sami ją nazywali – zwykłej pracy harcerskiej w trakcie drugiej wojny światowej przedstawiła Marcelina Koprowska z Uniwersytetu Warszawskiego. To nie tylko prace dywersyjne, ale i tajne komplety, przygotowywane przez licealistki. Po wojnie jedną z harcererek zaczęli młody mężczyzna. – Pani mnie nie pamięta? To ja, Jacek! Dzięki pani dostałem się właśnie na Wydział Geografii!

Harcerka, która opowiadała prelegentce swoją historię, wspomina, że był Jacek najbardziej nieznośnym z warszawskich andrusów.



Warto wracać do tekstów ks. Frelichowskiego

Piękne serca

Jaka jest młodzież dzisiaj? Czy rzeczywiście mamy powody do narzekania? Rektor WSD ks. kan. Stanisław Adamiak wspomina, że pierwsze lamente na temat młodych zapisano już na sumeryjskich tabliczkach. Tymczasem – jak przedstawił w swoim referacie o współczesnych subkulturach kl. Kamil Hume – młodzież, choć zagubiona, jest wrażliwa i warto do niej dotrzeć.

Ks. hm. Radosław Czerwiński z Warmińsko-Mazurskiego ZHR opowiada, że przed wychowawcami stoją



Dobrze mieć takiego patrona jak ks. Frelichowski



W spotkaniu uczestniczyło wielu przyszłych księży



Zdjęcia: Renata Czerwińska

Maria Rzepka przypomniała, że brudne dzieci są szczęśliwe

konkretne wyzwania: to wzmocnienie poczucia wspólnoty (tu pomocą będzie skauting czy harcerstwo), rozwój osobisty nie tylko wychowanków, ale i instruktorów, nauka służby i świadome działanie. Przykładem jest krzyż harcerski, nieodłączny element obozów. Młodzi, którzy rozumieją, dlaczego go stawiają, potrafią wyeksponować go tak, by każdy mógł w ciągu dnia przyjść i nabierać przy nim sił.

Gotowi na wyzwania

Wbrew pozorom z młodymi da się zrobić dużo. Ważne jest przy tym słuchanie i budowanie relacji.

Uczestnicy spotkania usłyszeli o działaniach Skautów Króla, formacji harcerskiej prowadzącej do dojrzałego chrześcijaństwa – a jak mówił Robert Powell, skauting bez odniesienia do Boga nie ma sensu. Maria Rzepka z warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej opowiedziała o wędrownych obozach dla dzieci i młodzieży. Jak się okazuje, dzięki trudnym wyzwaniom w dzieciach rośnie poczucie sprawczości i odpowiedzialności, chętnie tworzą zespół, który pomaga sobie wzajemnie.

Twórcze obozy Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, podczas których młodzież rozwija swoje talenty, przedstawiła dr hab. Barbara Bibik.

Gośćmi spotkania byli klerycy z seminariów w Gdańsku, Radomiu i dalekim Przemyśle. Cieszy to, że druh Wicek jest coraz bardziej znany i inspiruje do nowych wyzwań, szczególnie wśród młodych. 